

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku w sprawie z powództwa S. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w Ł. o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego Sąd Rejonowy w Łowiczu w punkcie 1. oddalił powództwo, a w punkcie 2. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, skarżąc je w części, w zakresie punktu pierwszego, którym oddalono powództwo o zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł.

Skarżący nie sformułował zarzutów naruszenia konkretnych przepisów postępowania lub prawa materialnego. Podniósł, że nie zgadza się z wyrokiem, który nie jest sprawiedliwy i nie jest rzetelny. Wadliwości wyroku upatruje skarżący w odrzuceniu jego wniosków o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, co wynikać miałyby ze stronniczości Sądu. Motywacją w zaskarżeniu wyroku jest zaś konieczność przejścia wszystkich instancji w Polsce, aby ubiegać się o sprawiedliwy wyrok w S..

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 5 lipca 2016 r. powód poparł apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają podniesione w apelacji zarzuty dotyczące prawidłowości postępowania przeprowadzonego przed Sądem I instancji. W tym zakresie apelujący podniósł jedynie, że Sąd Rejonowy błędnie nie uwzględnił jego wniosków o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, co wynikać miałyby ze stronniczości Sądu i prowadzić do nierzetelnego i niesprawiedliwego wyroku.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 162 zd. 2. k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które Sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, Nr 11, poz. 17).

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że powód nie złożył żadnego zastrzeżenia w toku postępowania przed Sądem I instancji, nie został też podniesiony w apelacji zarzut niemożności ich zgłoszenia.

Oparcie zaś apelacji na kwestii nieuwzględnienia wniosków powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu wymaga zbadania jej przez pryzmat możliwości obrony swych praw przez powoda. Jeżeli bowiem strona została takiej możliwości pozbawiona, to stosownie do przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi nieważność postępowania, którą Sąd bierze pod uwagę z urzędu. Nadto stwierdzenie, że zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania, czyni zbędnym jego merytoryczną ocenę, gdyż prowadzi do jego uchylenia.

Za ugruntowany zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze należy uznać pogląd, zgodnie z którym pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw zachodzi, jeżeli na skutek wadliwości procesowych Sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać udziału w postępowaniu lub istotnej jego części. Chodzi przy tym o pozbawienie całkowite i bezwzględnie wyłączające możliwość działania, a nie o utrudnienie stronie popierania przed Sądem swoich roszczeń lub zgłaszanych zarzutów. Jeśli więc, pomimo uchybień procesowych Sądu i doznaniu utrudnień, strona działała w procesie, to nieważność nie zachodzi. Ocena, czy zaistniała omawiana przesłanka nieważności postępowania musi być dokonywana na gruncie konkretnej sprawy, ponieważ „niemożliwość działania” może obejmować różne stany faktyczne (tak m.in. SN w wyrokach: z dnia 12 czerwca 2015 r., II CSK 414/14, Legalis nr 1331183; z dnia 27 stycznia 2016 r., III UK 66/15, Legalis nr 1405149).

Dokonując oceny, czy w rozpoznawanej sprawie zachodzi omawiana przesłanka nieważności postępowania, należy prześledzić sposób rozstrzygnięcia wniosków powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz dalsze konsekwencje jego nieuwzględnienia.

Pierwszy wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu z dnia 23 stycznia 2015 r. (k. 3) został oddalony postanowieniem referendarza sądowego z dnia 19 lutego 2015 r. W tym samym postanowieniu orzeczono jednak także o zwolnieniu powoda od kosztów sądowych w całości. Odpis postanowienia doręczono powodowi wraz z pouczeniem o prawie, terminie i sposobie złożenia skargi (z.p.o. – k. 22). Powód nie skorzystał jednak z możliwości zaskarżenia wskazanego rozstrzygnięcia. Trudno mówić o niemożliwości działania przed Sądem, naruszeniu prawa strony do Sądu czy też innych praw, biorąc pod uwagę, że wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został rozstrzygnięty pozytywnie dla powoda. Chybiona jest zatem ocena sformułowana przez skarżącego o stronniczości Sądu. Kolejny wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu powód złożył 16 czerwca 2015 r. (k. 69). Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2015 r. wniosek ten oddalono, pouczając o prawie, terminie i sposobie wniesienia zażalenia. Orzeczenie to powód odebrał w dniu 24 czerwca 2015 r. (z.p.o. – k. 97). I ono nie zostało zaskarżone. Powód nie skorzystał zatem z możliwości kontroli instancyjnej wskazanych rozstrzygnięć, które stały się prawomocne. Orzeczenia te były jednak wydawane zgodnie z przepisami procedury.

Należy też podkreślić, że składane przez powoda pisma były przedmiotem rozstrzygnięć Sądu. Został zrealizowany złożony przez niego wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka. Powód został skutecznie doprowadzony na termin posiedzenia wyznaczony na rozprawę w dniu 18 czerwca 2015 r. Zajął stanowisko w sprawie, składając informacyjne wyjaśnienia, miał możliwość zgłoszenia pytań do świadka (k. 80-81).

Sąd pouczył także powoda o treści przepisów postępowania, które normują przebieg postępowania dowodowego oraz dotyczą stawiennictwa powoda na rozprawie (k. 164), a zatem nie doszło do naruszenia praw powoda, które prowadziłyby do wadliwości rozstrzygnięcia Sądu. W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazywał dużą aktywność w przedmiotowym postępowaniu. Z pewnością zatem nieprzyznanie obrońcy z urzędu nie doprowadziło do niemożności obrony praw przez powoda. Nie naruszono także praw gwarantowanych konstytucyjnie, w tym prawa do rzetelnego procesu.

Stanowisko apelującego nie jest wobec powyższego słuszne. W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie pierwszoinstancyjne nie jest dotknięte uchybieniami mogącymi prowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia. Również sam apelujący nie wskazał, w jaki sposób nie mógł uczestniczyć w procesie, czy w jaki sposób i jakie jego prawa zostały naruszone poprzez oddalenie wniosków o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wniosek ten implikuje stwierdzenie apelującego, że celem zaskarżenia orzeczenia jest wyczerpanie toku instancji w celu skorzystania z możliwości złożenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka („do S.”), nie zaś wskazanie na rzeczywiste uchybienia przepisom procedury, czy prawa materialnego, których w istocie nie dostrzega. Również kontrola instancyjna nie doprowadziła do ich stwierdzenia.

Podniesiony zarzut wydaje się stanowić jedynie polemikę z trafnym rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu Okręgowego, że wyrok pierwszoinstancyjny zapadł z poszanowaniem także przepisów prawa materialnego.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, szczególnie jego godności na skutek jakichkolwiek działań lub zaniechań strony pozwanej. Warunki osadzenia i ustalone reguły odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ł. nie pozwalały przyjąć, że żądanie powoda jest zasadne, co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Powód nie udowodnił swojego roszczenia, tzn. naruszenia dóbr osobistych, które wywodził z: konieczności przebywania w zagrzybionej celi, która nie miała dostępu do ciepłej wody, przeszukań osadzonych wracających z widzeń, które odbywały się pod kamerą w magazynie odzieżowym na skrawkach brudnych koców, a także możliwości korzystania z telefonu co drugi, trzeci dzień, mimo że zgodnie z postanowieniami regulaminu telefon przysługiwał codziennie, a zatem powód i jego rodzina musieli cierpieć z tego powodu.

W sprawie, w której roszczenie oparte jest na zarzucie naruszenia dóbr osobistych, w pierwszej kolejności należy bowiem ocenić, czy doszło do naruszenia lub zagrożenia naruszeniem określonych dóbr osobistych. Jest to pierwsza konieczna przesłanka odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Powód powinien zatem wskazać, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, a ocenie Sądu podlega, czy jest ono dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. oraz czy rzeczywiście zostało naruszone przez określone działanie lub zaniechanie pozwanego. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tych kwestii, konieczne jest podjęcie dalszych badań, w tym bezprawności działania sprawcy. Jak jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie kwestia zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana na płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tu od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów (np. choroba psychiczna, wiek) nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (K. Cisek, Komentarz do art. 24 k.c. pod red. E. Gniewka, Legalis i powołane tam orzecznictwo SN: z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121, z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, niepubl., z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 93, z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl.). Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy.

Żądając zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności powód winien wykazać, że odbywał karę pozbawienia wolności w określonych warunkach, zaś ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i na skutek tych warunków nie doszło do naruszenia dóbr osobistych spoczywa na pozwanym. O naruszeniu dóbr osobistych osób osadzonych nie przesądza jednakże jedynie naruszenie przez władze więzienne poszczególnych norm i przepisów regulujących wykonywanie aresztu lub kary pozbawienia wolności. Dla tej oceny istotne znaczenie ma niewątpliwie rodzaj i charakter uprawnień, których człowiek został pozbawiony.

Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu I instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy, stosownie do art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zgłoszone przez powoda zarzuty co do warunków odbywania kary pozbawienia wolności nie zostały dostatecznie potwierdzone dowodami.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zeznania powoda i świadka K. Z. były niewiarygodne. Przedstawiały one warunki bytowe w Zakładzie Karnym w Ł. w sposób bardzo subiektywny, nakierowany na osiągnięcie zamierzonego celu. Pominęto w zeznaniach okoliczności, że stan cel w znaczącej mierze uwarunkowany jest zachowaniem samych osadzonych, brakiem należytej dbałości o oddane do użytkowania mienie, wykorzystywaniem sprzętów kwaterunkowych niezgodnie z przeznaczeniem, np. do wykonywania ćwiczeń siłowych. Nadto zeznania te były bardzo ogólnikowe i lakoniczne, nie konkretyzowały warunków bytowych w celach, w których przebywał powód czy sposobu przeprowadzania przeszukania powoda przez funkcjonariuszy pozwanego. Powód ograniczył się do stwierdzenia, że nieprawidłowości dotyczyły warunków bytowych w celi, braku odpowiedniego wyposażenia, grzyba na ścianach. W zeznaniach tych nie znalazły się odniesienia do szczegółów, np. której celi dotyczą zarzuty, czego konkretnie brakowało

w wyposażeniu każdej z cel, w których osadzony był powód, jaki był stan techniczny celi, w którym miejscu występował opisywany przez powoda grzyb, jak to wyglądało i po czym powód poznał, że jest to grzyb.

Zeznania świadka M. P. i J. K. należało zaś uznać za w pełni przekonujące, gdyż były szczegółowe, wewnętrznie spójne i wzajemnie zgodne.

Trafne były zatem konstatacje Sądu Rejonowego, wynikające z nieobarczonej błędem oceny dowodów i prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, że powód nie udowodnił, by cele w pozwanym zakładzie były zagrzybione. Sformułowane przez powoda oceny przeciwne są zbyt ogólnikowe. Zarzut ten nie został sprecyzowany na tyle, by możliwe było powiązanie go z naruszeniem dóbr osobistych powoda. W celach panował zaduch i nadmierna wilgotność spowodowana praniem i suszeniem przez skazanych odzieży. Zbyt duża w stosunku do powierzchni cel liczba łóżek utrudniała zaś otwieranie okien i dokładniejsze wietrzenie cel. W Zakładzie Karnym w Ł. nie ma jednak zagrzybienia czy też pleśni w celach mieszkalnych. W każdej celi znajduje się wentylacja grawitacyjna, która co roku kontrolowana jest przez komisję powołaną przez dyrektora jednostki, w skład której wchodzi osoba posiadająca uprawnienia budowlane. W wyniku przeprowadzonych kontroli nigdy nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości co do drożności wentylacji na terenie całej jednostki. Do 2011 roku wszystkie cele w Zakładzie Karnym w Ł. przeszły remont, który obejmował wymianę glazury, terakoty, elektryki, hydrauliki, malowanie i odświeżanie ścian.

Z kolei przeprowadzanie kontroli osobistej osadzonych w Zakładzie Karnym w Ł. odbywało się w pomieszczeniu bez udziału osób trzecich, indywidualnie dla każdego osadzonego. Wykonywanie przysiadów wiązało się zaś z weryfikacją, czy po widzeniu nie zostały ukryte niedozwolone przedmioty w ciele osadzonego. Nie ma tu jednak pola do naruszenia godności powoda.

Jeśli zaś chodzi o możliwość korzystania z telefonu, to dla oddziału I, gdzie przebywają odsadzeni zakwalifikowani do odbywania kary w zakładzie typu zamkniętego, dyrektor Zakładu Karnego w Ł. ustalił w porządku wewnętrznym zasady korzystania z telefonów samoinkasujących codziennie w godzinach od 14.00 do 17.00. Osadzeni korzystają z telefonu kolejno celami, są doprowadzani przez funkcjonariusza oddziałowego i nie mogą dzwonić więcej niż raz dziennie przez 5 minut. W zależności od ilości osadzonych na oddziale i chętnych do skorzystania z aparatów zależy, czy skazany skorzysta codziennie, co drugi czy co trzeci dzień. Z reguły skazani korzystają na tym oddziale co drugi dzień z telefonów. Z kolei na oddziale V, który jest przewidziany dla osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu półotwartego, cele są otwarte od zakończenia apelu, czyli od 7 do 19 i są tam 4 telefony samoinkasujące, z których korzystanie nie jest ograniczone.

Podsumowując: w ocenie Sądu Okręgowego, warunki, w jakich przebywał powód w pozwanym zakładzie nie powodowały cierpienia i upokorzenia w stopniu przekraczającym nieunikniony zakres dolegliwości związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Podkreślenia też wymaga, że przyznanie zadośćuczynienia na mocy art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny i zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy. W rozpoznawanej sprawie wypada ona niepomysłnie dla powoda.

Sąd I instancji dokonał także właściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie słusznie stwierdził brak uzasadnionych podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie wobec niewykazania naruszenia lub zagrożenia naruszeniem dóbr osobistych powoda objętych ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.